P

Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PIĄTEK 26 MARCA 1948 ROKU. | Nr. 85 (1013)

Domy dla robotników

za sumę 15 miliardów zł. wybuduje w roku bieżącym Zakład Osiedli Robotniczych

Rada Ministrów powołała do życia Zakład Osiedli Robotniczych (ZOR), który skoncentruje całość budownictwa mieszkaniowego dla robotników.

Budżet, którym w roku bieżącym dysponować będzie Zakład Osiedli Robotniczych — *wynosi około 15 miliardów złotych.*

Świat robotniczy przyjmie z radością i uznaniem tę decyzję naszego rządu w sprawie podjęcia na szeroką skalę budowy mieszkań dla ludzi pracy.

Dostarczenie robotnikom zdrowych, higienicznych mieszkań było jedną z poważnych trosk naszego rządu od chwili wyzwolenia. Rzucone we wszystkich miastach Polski hasło *„Z suteryn i poddaszy do widnych, słonecznych mieszkań"* spotkało się jednak przy swej realizacji z poważnymi trudnościami, gdyż większość naszych miast uległa tak wielkiemu zniszczeniu, ludność w całych domach tak została ścieśniona, że w praktyce naprawdę trudno było większą ilość ładnych, słonecznych mieszkań oddać robotnikom.

Również Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego w głównych ośrodkach włókienniczych naszego kraju wyremontował i odbudował szereg domów na potrzeby mieszkalne swych robotników — jednak i to było niewystarczające.

Rady zakładowe poszczególnych fabryk dobrze musiały się nabiedzić, komu przyznać nowe mieszkanie, potrzebujących było bowiem o wiele, wiele więcej, niż wolnych lokali.

Powołanie do życia Zakładu Osiedli Robotniczych oraz wysoka suma, jaką ZOR dysponuje, każe mieć nadzieję, że obecnie rozpoczęte zostanie planowe budownictwo mieszkaniowe dla robotników na szeroką skalę i że niedługo już nadejdzie dzień, gdy opróżnią się strychy i poddasza, a polski robotnik zamieszka w nowoczesnych, urządzonych według wszelkich wymogów higieny mieszkaniach.

Reforma Rolna w Czechosłowacji



Uroczysty moment uchwalenia Reformy Rolnej przez parlament czechosłowacki w Pradze.

Churchill — przyjaciel Niemców

Przywódca prawicowego odłamu niemieckiej *partii* chrześcijańsko-demokratycznej dr. Adenauer oraz arcybiskup kolonii Fringgs zaproszeni zostali na zwołaną przez Winstona Churchilla konferencję Stanów Zjednoczonych Europy. Konferencja ta odbędzie się w maju br.

Orędzie rządu Markosa

w dniu święta narodowego Wolnej Grecji

RZYM (PAP). Z okazji święta narodowego, tymczasowy rząd demokratycznej Grecji wystosował do narodu i armii orędzie, które głosi m. in.: *„Składamy hołd narodowi greckiemu, walczącemu o swą niepodległość i bohaterskiej jego awangardzie — armii demokratycznej.* Wierny najwspanialszym tradycjom swych przodków, *naród grecki prowadzi dziś ciężką walkę o wolność i demokrację.*

Dzisiaj, jak ongiś w roku 1821, znajduje się on w obliczu obcych najeźdźców. Dzisiaj jak ongiś w roku 1821 naród grecki stoi wobec nienawiści i terroru rozpętanego przez „święte przymierze". Dzisiaj, podobnie jak niegdyś musi on walczyć ze zdrajcami. Podobnie jak wówczas, naród grecki może liczyć dziś na przyjaźń i solidarność ze strony innych narodów.

Zwyciężymy dzisiaj, podobnie, jak zwyciężyliśmy w roku 1821 i *stworzymy* Grecję *wolną, demokratyczną i niepodległą.*

Dzisiaj, w dniu święta narodowego, kiedy składamy hołd naszej rewolucji narodowej, nasuwa się ze szczególną siłą konieczność spełnienia ciążących na nas obowiązków: „Wszyscy do broni, wszystko dla zwycięstwa!"

Jednocześnie generał Markos wydał rozkaz dzienny do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej, w którym wzywa ich do największego bohaterstwa dla przyśpieszenia chwili wyzwolenia ojczyzny.

Wybory w Czechosłowacji 25 maja r.b.

PRAGA (PAP). Gabinet czechosłowacki na odbytym w dniu wczorajszym posiedzeniu postanowił, że **wybory powszechne przeprowadzone będą w niedzielę — 25 maja.**

Anglosaskie gazy w Grecji

BELGRAD (PAP.). „Borba" obciąża **interwentów amerykańskich w Grecji pełną odpowiedzialnością za użycie gazów w walce przeciwko greckiej armii demokratycznej.** Dziennik podkreśla, że **nawet Hitler nie ośmielił się** *stosować* **gazów jako środka prowadzenia wojny.** Użycie gazów trujących przeciwko armii Markosa tłumaczy się — zdaniem dziennika — **wściekłością monarcho-faszystów i interwentów amerykańskich wywołaną zwycięskim oporem narodu greckiego.**

Truman walczy z górnikami

Zapowiedź ostrych represji wobec pięciuset tysięcy strajkujących

NOWY JORK (PAP). Prezydent Truman w dniu wczorajszym ogłosił oświadczenie, w którym podkreślił, że *strajk górników „zagraża dobrobytowi i bezpieczeństwu narodu". Prezydent mianował trzyosobową komisję, która ma złożyć mu w ciągu 2 tygodni szczegółowe sprawozdanie o przyczynach strajku.*. Następnie prezydent Truman opierając się na sprawozdaniu, którego treść jest z góry przesądzona *na niekorzyść strajkujących*, wydał zlecenie ministrowi sprawiedliwości, aby przerwał strajk na 80 dni, zgodnie z ustawą Taft-Hartley.

Prasa zamieszcza liczne informacje o przebiegu strajku górników. W związku z tym należy przypomnieć istotę sporu między górnikami a pracodawcami. W wyniku akcji, prowadzonej od dłuższego czasu przez górników, utworzono *„fundusz opieki nad górnikiem"*. Fundusz ten opiera się na ustalonej zasadzie, że na każdą tonę wydobytego węgla, pracodawcy mają złożyć 10 centów na rzecz opieki nad górnikiem. Obecnie fundusz liczy 30 milionów dolarów. Górnicy domagają się, aby fundusz został użyty dla przyznania renty starczej wysłużonym górnikom. Producenci węgla mają jednak nadzieję, że uda im się unieważnić podstawę prawną funduszu i przejąć złożone pieniądze dla siebie. Postawa górników jest bezkompromisowa. Strajkujący pikietują kopalnie, nosząc transparenty z napisami: *„Precz z planem Marshalla", „Niech żyje plan renty starczej".*

Obrady zastępców Wielkiej Czwórki

w sprawie traktatu pokojowego z Austrią

LONDYN (PAP). Na kolejnym posiedzeniu zastępców rady ministrów spraw zagranicznych w sprawie Austrii — delegat USA Reber wystąpił z nową propozycją, by konferencja zasięgnęła opinii rządu austriackiego na temat zdolności płatniczej Austrii. Do propozycji Rebera przyłączyły się również delegacje francuska i angielska, przy czym Francuz generał Cherriere zaproponował, by sprawa ta została zbadana w Wiedniu przez komisję sojuszniczą łącznie z rządem austriackim. Delegat brytyjski, major Rikanks, zgadzając się całkowicie z wnioskiem o zasięgnięcie opinii rządu austriackiego, oświadczył, że najlepszą drogą do osiągnięcia porozumienia jest uzgodnienie w pierwszym rzędzie wysokości ogólnej sumy odszkodowania dla Związku Radzieckiego z tytułu całości ustąpionej Austrii własności poniemieckiej.

Odpowiadając na ten nowy wybieg delegacji zachodnich, delegat radziecki Koktomow, stojąc na stanowisku uchwał poczdamskich, *sprzeciwił się propozycji amerykańskiej, podkreślając, że w żadnym wypadku austriacka zdolność płatnicza nie może stanowić głównego kryterium przy uzgadnianiu sumy odszkodowań, należnych ZSRR z tytułu własności poniemieckiej.* Delegat radziecki zaznaczył, że poglądy rządu austriackiego w tej sprawie nie pozostają w żadnym związku z obradami konferencji. Dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

Manifestacje robotnicze w całym kraju

za stworzeniem jednej partii mas pracujących w Polsce

KATOWICE PAP. — Dzień 24 bm. upłynął na Śląsku pod znakiem masowych wieców i zebrań odbytych **pod hasłem zjednoczenia klasy robotniczej.** Omawiano na nich oświadczenia czołowych przywódców partii robotniczych premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki na temat jedności organicznej obu bratnich partii.

W uchwalonych na wiecach rezolucjach robotnicy stwierdzają, że **zjednoczenie partii robotniczych PPR i PPS doprowadzi szybciej do podniesienia dobrobytu mas pracujących, zabezpieczy pokój i utrwali władzę mas ludowych oraz zapewni siłę i bezpieczeństwo narodu polskiego.**

*

BYDGOSZCZ PAP. — W fabrykach i zakładach przemysłowych na Pomorzu odbywają się wiece, poświęcone omówieniu zagadnienia jedności organicznej obu partii.

W uchwalonych rezolucjach zebrani stwierdzają z radością, że ostatnie wystąpienia premiera Cyrankiewicza i wicepremiera Gomułki oznaczają *nowy poważny krok w kierunku utworzenia jednej, jednolitej partii klasy robotniczej, partii narodu polskiego.*

*

RZESZÓW PAP. — W ciągu ostatnich 2-ch dni w woj. rzeszowskim w poszczególnych zakładach pracy odbyły się zebrania robotnicze, poświęcone omówieniu jedności organicznej partii robotniczych.

Szalone zyski fabrykantów francuskich

a dla robotników niema podwyżki płac

PARYŻ (PAP). Sekretarz Generalny CGT Benoit Frachon, komentując w artykule prasowym konferencje rad zakładowych departamentu Loary, pisze, że *zyski stalowni Marine i Homecourt* wzrosły z 4.800 tys. franków do 48 milionów franków, a rezerwy z 330 milionów franków do 770 milionów franków. Jednocześnie dyrekcja stalowni sprzeciwia się podwyższeniu płac robotnikom, żądając zezwolenia na podniesienie cen.

Frachon oświadcza dalej, że przed pracownikami szeregu francuskich zakładów przemysłowych zagrożonych konkurencją amerykańską stoi widmo bezrobocia. W fabryce parowozów St. Chamond liczni pracownicy są zwalniani wobec zamawiania parowozów w U. S. A.

Kapitały amerykańskie przenikają również do Zakładów Schneidera

Miliardy dla dostawców armat

Forrestal liczy na sutą prowizję dla siebie

WASZYNGTON (PAP.). Minister Obrony James Forrestal, przemawiając na posiedzeniu komisji spraw wojskowych senatu, zażądał wyasygnowania dodatkowych kredytów w wysokości 3-ch miliardów dolarów. Suma ta ma być zużyta na pokrycie wydatków związanych z [illegible]**datkowym zaciągiem do armii regularnej.** Jednocześnie domagał się on uchwalenia przez kongres pełnomocnictw upoważniających rząd do przeprowadzenia poboru rekruta w wieku od 19-tu do 25-ciu lat.

Forrestal poparł również zgłoszony przez prezydenta Trumana projekt ustawy o powszechnym przeszkoleniu wojskowym.

Oburzenie w brytyjskich związkach zawodowych

przeciw antyrobotniczym ustawom rządu Attlee-Bevina

LONDYN (PAP). W dołowych organizacjach brytyjskich związków zawodowych panuje *głębokie niezadowolenie z powodu planu zamrożenia płac. Jak wiadomo, związki zawodowe domagały się, aby równocześnie zyski kapitalistów zostały zredukowane. Postulat ten nie został uwzględniony w planie rządu brytyjskiego.*

W związku z silnym naciskiem, jaki członkowie związków zawodowych wywierali na swych przywódców, — konferencja egzekutywyTUC (brytyjskie związki zawodowe) zapowiadała się burzliwie.

W ostatniej chwili rząd brytyjski, pragnąc wzmocnić pozycję swych zwolenników na konferencji TUC zgodził się na pewne ustępstwa wobec związków zawodowych. Ustępstwa te polegają na tym, że komisje arbitrażowe nie będą krępowane decyzją w sprawie zamrożenia płac.

W tej sytuacji „Biała Księga" w sprawie płac została na wczorajszym posiedzeniu TUC przyjęta. Podkreśla się, że mimo poważnych ustępstw rządu, za „Białą Księgą" wypowiedzieli się delegaci, reprezentujący 5 milionów głosów, a przeciwko niej głosowali reprezentanci 2 milionów członków związków zawodowych.

Opozycja, jaka wyłoniła się na ostatniej konferencji TUC, była nadspodziewanie wielka. Panuje powszechne przekonanie, że delegaci, reprezentujący przeszło 2 miliony członków związków zawodowych, swoją postawą *„odmówili zaufania dla rządu Labour Party"*.

Podczas debaty *delegaci atakowali rząd za faworyzowanie kapitalistów. Podkreślano, że rząd nie uczynił de facto nic konkretnego dla zredukowania ciągle rosnących zysków i dywidend, zrzucając cały ciężar kryzysu na świat pracy.*

Na wniosek opozycji, rada brytyjskich związków zawodowych postanowiła powołać specjalną komisję, która zbierze się w kwietniu, bezpośrednio po ogłoszeniu nowego budżetu Wielkiej Brytanii, dla zbadania nowego budżetu i stwierdzenia, w jakim stopniu zyski kapitalistów będą opodatkowane.

Konferencja oddziałów związkowych

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi przypomina, że w dniu 30 marca br. o godz. 16-ej w sali Centralnej Świetlicy Związku Zawodowego Rob. i Prac. Przemysłu Budowlanego przy ul. Nawrot 23, odbędzie się konferencja wszystkich Zarządów z terenu m. Łodzi, z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej — referuje ob. Krzynowek.
2. Sprawozdanie z działalności Komisji Specjalnej — referuje tow. Madej.
3. Dyskusje.
4. Wolne wnioski.

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w Łodzi

Uwaga przodownicy pracy!

Dekret o zmianie podatku

od wynagrodzeń ogłoszony w Dzienniku Ustaw RP

WARSZAWA (PAP). Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw dekretu z dnia 25 marca 1948 r. *o zmianie dekretu z dnia 18 sierpnia 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.*

Dekret ten przynosi dalsze ulgi dla przodowników pracy zarabiających więcej, na skutek współzawodnictwa pracy.

Karta handlu międzynarodowego

podpisana została przez 53 państwa

Nowy Jork. — Dnia 24 bm. w Havannie podpisana została Karta Handlu Międzynarodowego przez przedstawicieli 53 państw.

Przed wejściem w życie Karta musi być ratyfikowana przez zainteresowane rządy. Kilka państw odmówiło podpisania Karty.

Debata w sprawie Palestyny

na Radzie Bezpieczeństwa w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP.). Przedstawiciel Francji Parodi zaproponował na środowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, aby zarząd powierniczy zorganizował w Palestynie kantony żydowski i arabski oraz wprowadził tymczasowy system imigracyjny „sprawiedliwy dla Żydów i Arabów". W tej formie delegacja francuska przyjęłaby propozycje Stanów Zjednoczonych w sprawie tymczasowego powiernictwa ONZ na terytorium Palestyny. Parodi dodał, że jego wniosek w sprawie utworzenia kantonów nie przesądza ostatecznego rozwiązania zagadnienia.

Delegat libański Camille Chamoun uznał propozycję francuską za „niepraktyczną" oświadczył natomiast, że Arabowie zgadzają się na zwołanie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia w myśl propozycji USA.

Przedstawiciel Egiptu Nahmoud Bey Fawzi oznajmił, że Arabowie nie zgodzą się na podział Palestyny bez względu na to, w jakim stopniu zostanie on „osłodzony".

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej rabin Abba Hillel Silver oświadczył, że nie będzie komentował propozycji amerykańskiej do chwili formalnego jej przedstawienia Radzie. Następnie Silver odczytał oświadczenie, wydane we wtorek przez Agencję Żydowską i Vaad Leumi w sprawie decyzji Żydów utworzenia własnego państwa z dniem 16 maja.

Na marginesie

Melodramat polityczny

Reakcyjna prasa Zachodu na rozkaz swych panów, zawiedzionych rozwojem wydarzeń w Czechosłowacji, nie ustaje w obrzucaniu tego kraju błotem najrozmaitszych kłamstw i oszczerstw. Brukowy dzienniczek paryski „Paris Presse", wykoncypował sobie np. historyjkę o rzekomym przybyciu do Francji b. członka parlamentu praskiego, niejakiego Skrabaka.

Jegomość ten przywędrował podobno (z brzytwą i ręcznikiem?...) do granicy francuskiej pieszo, po czym — po okazaniu książeczki wojskowej z Legii Cudzoziemskiej, z lat 1914—1918, został wpuszczony do Francji. Biedaczek miał przy sobie tylko tyle pieniędzy, że starczyło mu zaledwie na bilet do Troyes, gdzie na dworcu zemdlał z głodu. Litościwi Francuzi zanieśli go do rezydencji miejscowego biskupa, gdzie znalazł pomoc i opiekę.

Jakiż to wzruszający melodramat polityczny!... Nieszczęśliwy męczennik, wypędzony przez „terorystów" z kraju; on że bohater pierwszej wojny światowej; omdlenie z głodu na dworcu kolejowym; wreszcie — akt chrześcijańskiego miłosierdzia ze strony biskupa w Troyes. Czyż można się dziwić, że cała francuska prasa reakcyjna podchwyciła tę wyciskającą łzy historię i rozmazała ją szeroko.

Ale — stop!... Cały ten pięknie i pomysłowo ułożony melodramat pozbawiony jest — jak się okazuje — osoby... głównego bohatera. Według urzędowych informacji z Pragi czeskiej, w parlamencie czechosłowackim nie zasiadał nigdy poseł nazwiskiem Skrabak.

Więc jakże, panowie z „Paris Presse" itp. szmatek drukowanych?... Ongi w Polsce kłamców pędzono pod ławę, aby stamtąd „odszczekiwali" kłamstwa. I z wami należałoby tak postąpić.

B. D.

KOMUNIKAT

Dyrekcja Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, prosi wszystkich absolwentów Szkoły, którzy ukończyli którykolwiek z kursów w Lublinie (w 1944 r.) lub w Łodzi (w latach 1945—48), aby przesłali obecne swoje adresy do Wydziału Personalnego Centralnej Szkoły — Łódź, Al. Kościuszki 65. 2064-k



66

— Domowi twojemu przypadł wielki zaszczyt — powiedział Arsłanbek. — Władca prawowiernych i namiestnik Allacha na ziemi, nasz pan i władca, sam wielki emir, raczył wspomnieć twoje nędzne imię. Do jego wiadomości doszło, że w twoim ogrodzie rośnie piękna róża i zapragnął różą tą ozdobić swój pałac. Gdzie twoja córka?

Siwa głowa garncarza zachwiała się, w oczach mu pociemniało. Usłyszał głuchy, krótki, jakby przedśmiertny jęk swojej córki, którą strażnicy wyciągnęli z domu na dwór. Nogi starca załamały się, padł na ziemię twarzą w dół i już nic nie widział i nie słyszał.

— Stracił przytomność ze szczęścia! wyjaśnił Arsłanbek swoim strażnikom. — Zostawcie go, niech wróci do przytomności, a potem niech przyjdzie do pałacu, aby wyrazić emirowi swoją bezgraniczną wdzięczność. Chodźcie.

Tymczasem Chodża Nasredin zdążył przejść dookoła i wyszedł na drugą stronę tejże ulicy. Ukrył się w krzakach. Stąd widział furtkę w domu Niaza, widział dwóch strażników i trzeciego człowieka, któremu przyjrzawszy się poznał w nim lichwiarza Dżafara.

— Aha, kulawy psie! To ty sprowadziłeś strażników, aby mnie schwytali! — mówił do siebie Chodża Nasredin jeszcze nie domyślając się prawdy. — Dobrze, szukajcie sobie! Wypadnie wam odejść z pustymi rękoma!

Zmartwiały z przerażenia Chodża Nasredin widział, jak wynieśli jego ukochaną. Próbowała się wyrwać, krzyczała przeraźliwym głosem; strażnicy jednak trzymali ją mocno, przegrodziwszy drogę podwójnym rzędem tarcz.

Było czerwcowe południe — straszliwy upał, ale przez całe ciało Chodży Nasredina od pięt do szyi — przebiegał zimny dreszcz. Strażnicy zaś zbliżali się, droga ich prowadziła obok krzaków, w których był ukryty Chodża Nasredin. Rozsądek jego uległ zamroczeniu. Wyciągnął z pochwy swój krzywy nóż i przypadł do ziemi. Arsłanbek szedł na przodzie, lśniąc pozłacaną blachą i jego pierwszego trafiłby nóż w tłustą szyję. Lecz nagle czyjaś ciężka ręka opuściła się na ramię Chodży Nasredina i mocno przycisnęła do ziemi. Drgnął — wzniósł rękę z nożem, lecz opuścił ją, poznawszy znajomą zakopconą twarz kowala Jusupa.

— Leż! — szepnął kowal. — Leż i nie poruszaj się. Jesteś szalony: ich jest 20 tu, wszyscy uzbrojeni, a ty sam jeden, nie uratujesz jej. Leż więc, mówię ci!

Trzymał Chodżę Nasredina przyciśniętego do ziemi tak długo, póki oddział strażników, którzy odprowadzali Giuldżan nie znikł za zakrętem.

— Po co? Po co mnie powstrzymałeś? — krzyknął Chodża Nasredin. — Czy nie lepiej byłoby, abym już nie żył?

— Rozumny nie podnosi ręki na lwa, ani pięści przeciwko mieczowi — surowo powiedział kowal. — Śledziłem tych strażników od samego rynku i zdążyłem na czas, aby cię uchronić od popełnienia szaleństwa. Nie wolno ci dla niej umierać, przeciwnie, winieneś żyć i walczyć, aby ratować ją, co jest o wiele trudniejsze. I nie trać czasu na smutne rozmyślania, idź i działaj. Oni mają szable, tarcze i dzidy, ale tobie Allach dał potężną broń — ostry rozum i nadzwyczajny spryt, z którym nikt się porównać nie może.

Tak mówił kowal. Słowa jego pełne były męskości i twarde jak żelazo, które kuł przez całe życie. Serce Chodży Nasredina, które bliskie było załamania — wzmocniło się od tych słów.

— Dziękuję ci, kowalu! — powiedział. — Nie przeżywałem jeszcze bardzo ciężkich chwil, ale nie godzi mi się wpadać w rozpacz. Odchodzę, kowalu, ale obiecuję ci, że będę godnie walczył swoją bronią!

Wyszedł z krzaków na drogę. Ale w tejże chwili z pobliskiego domu ukazał się lichwiarz, który zatrzymał się, ażeby przypomnieć jednemu z garncarzy o terminie płatności.

Zderzyli się twarzą w twarz. Lichwiarz zbladł i czmychnął natychmiast z powrotem, zatrzasnął drzwi i zamknął je na zasuwkę.

— Dżafarze, biada tobie, pomiocie hyeny! — powiedział Chodża Nasredin. — Wszystko widziałem, wszystko słyszałem, wiem o wszystkim!

Nastąpiła chwila milczenia, a potem lichwiarz powiedział:

(D. c. n.)

To i owo

Wariacje świąteczne

Odbiegliśmy wprawdzie po wojnie tu i ówdzie od różnych pięknych zwyczajów sarmackich i zacnych praktyk naszych przodków, ale od przyjemnego obżarstwa tudzież opilstwa świątecznego wara: święconego nie szargać! Zastaw się a postaw się! Pij, pij, pij, bracie pij! Jedz, pij i popuszczaj pasa...

Trudno — taka tradycja. Trudno, ale bynajmniej — nie darmo. Przeciwnie— to kosztuje. To jednak, że kosztuje, nikogo nie odstrasza. Najlepszy dowód, iż przeróżne magazyny łakomstwa są w okresie przedświątecznym przedmiotem b. rojnej inwazji ze strony t. zw. publiczności. Temu różową szyneczkę, temu schabik, temu parę litrów gatunkowej... Mimo utyskiwań na „ciężkie czasy" jakoś, obywatele, się żyje i tyje (w czasie świąt)..Oczywiście, u nas. W krajach bowiem, zdanych na „pomoc amerykańską" nie jest tak rozkosznie. Tam zamiast szyneczki — „Horse meat" z puszki, a jajkiem to się dzielą jak aspiryną: ponieważ jest ono w proszku, zlizuje się je z papierka i popija wodą.

Drugi dzień świąt, moi złoci jest poświęcony, jak wiadomo dyngusowi.

Śmigus Dyngus należy do obyczajów bardzo starych. Jeśli chodzi o Polskę, jest on przestrzegany nie tylko w drugi dzień świąt Wielkiej Nocy, ale w ogóle przez cały rok. Polega on na nic wylewaniu za kołnierz, a zalewaniu do wewnątrz. W wielu wypadkach z rezultatem w postaci pompowania żołądka przez Pogotowie Ratunkowe.

Śmigus Dyngus, który prowadzi do zaćmienia lub utraty przytomności, jest naturalnie pogwałceniem obyczaju. Popieramy natomiast dyngus, który prowadzi do otrzeźwienia. Takie zmycie głowy przydałoby się np. obecnie wielu wpływowym mężom stanu i Stanów.

W tym wypadku zastosowanie dyngusu byłoby zgodne z postępem mającym na celu dążenie do czystości — w polityce.

E. Tam.

Rozbijacze jedności robotniczej w udosobnieniu

Lewica socjalistyczna opuściła COMISCO

Matactwa najmitów dolara będą utrudnione

W dniu 22 marca b. r. POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA ogłosiła komunikat o swym WYSTĄPIENIU Z KOMITETU MIĘDZYNARODOWYCH KONFERENCJI SOCJALISTYCZNYCH (COMISCO). Decyzja PPS — jak stwierdza komunikat — stanowi ODPOWIEDŹ NA PROWOKACYJNE UCHWAŁY obecnej sesji Komitetu, zwrócone przeciwko Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i przeciwko polityce jedności robotniczej, reprezentowanej przez PPS i Włoską Partię Socjalistyczną.

Tegoż dnia podobne oświadczenie ogłosiła w Pradze *Czechosłowacka Partia Socjaldemokratyczna*, motywując swój krok m. in. potępieniem polityki większości partii socjalistycznych Europy Zachodniej, które zawarły przymierze z siłami reakcji międzynarodowej, uosabianej przez imperializm amerykański.

Prasa donosi z Londynu, że delegat Włoskiej Partii Socjalistycznej, jedyny spośród lewicowych socjalistów uczestniczący w obradach Komitetu, *opuścił demonstracyjnie* te obrady na znak protestu przeciwko przyjętej przez Komitet rezolucji. Rezolucja ta zawiera uwagi obraźliwe pod adresem mas pracujących Włoch (za to, że nie chcą iść na pasku imperializmu) potępia włoskich socjalistów za współpracę z komunistami... Ostatnia wiadomość, z Budapesztu, mówi o powziętej przez Komitet Polityczny *Węgierskiej Partii Socjalistycznej* uchwale w sprawie wystąpienia ze stałego Komitetu Międzynarodowych Konferencji Socjalistycznych w Londynie.

Tak więc wszystkie lewicowe i szczerze socjalistyczne elementy *opuściły komitet londyński.*

Obecnie stał się on jawną ekspozyturą polityki imperialistycznej, grupuje bowiem samych tylko *marshallowców i bevinowców, pra*wicowych renegatów socjalizmu.

Decyzja CKW PPS o zerwaniu więzów organizacyjnych z prawicą socjalistyczną zostanie z radością powitana przez najszersze masy robotnicze, zorganizowane w bratnich naszych partiach. Upowszechniło się już u nas przeświadczenie, że w takim gronie, gdzie *fetują Schumachera,* nie mogą zasiadać polscy socjaliści; że między robotnikami i całym światem pracy, walczącym o pokój i socjalizm — a prawicą socjalistyczną Zachodu, która stała się *tubą podżegaczy wojennych* i nienawiści do ZSRR i ruchu komunistycznego, wyrosła *przepaść nie do przebycia.*

Nie sprawdziły się w żadnym stopniu rachuby na to, że komitet londyński stanowić będzie forum dla walki o jedność międzynarodowego ruchu robotniczego. Prawicowym przywódcom, notorycznym rozbijaczom jedności robotniczej, trafiają do przekonania jedynie argumenty dyplomacji dolarowej. Doświadczenia historyczne i interesy mas robotniczych w żadnym stopniu nie są przez nich brane w rachubę. Nie ulega też wątpliwości, że obecna *izolacja* międzynarodowa prawicowców utrudni im manewrowanie i oszukiwanie robotników socjalistycznych w ich krajach — tych robotników, którzy zdecydowanie domagają się kontynuowania i pogłębiania współpracy z ZSRR i państwami demokracji ludowej.

Całkowicie słusznym i aktualnym jest zawarty w deklaracji PPS apel do robotników partii socjalistycznych, zorganizowanych w COMISCO oraz oświadczenie, które wyraża całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata oraz deklaruje gotowość współdziałania i pomocy w ich walce *przeciwko ofensywie kapitału i reakcji.*

Młodzież polska — młodzieży walczącej o wolność

W Łodzi powstał Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację. Sekretariat Komitetu czynny jest codziennie w godzinach 8—15 w lokalu Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici" — Łódź, Al. Kościuszki 45, tel. 152-11.

W godzinach urzędowania będą przyjmowane datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej.

Składajcie datki na rzecz pomocy młodzieży walczącej o wolność i demokrację!

WOJEWÓDZKI KOMITET POMOCY MŁODZIEŻY WALCZĄCEJ O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Wyniki rzetelnej i ofiarnej pracy

PZPB Nr 2 na drodze ku lepszej przyszłości

Jeszcze kilka miesięcy temu u Poznańskiego nie było dobrze. O wykonaniu planu w przędzalni nie próbowano nawet marzyć. Tkalnia z trudem osiągła 100 proc. planu.

A jak jest dzisiaj?

Załoga PZPB Nr 2 i kierownictwo zakładów mogą być dumne z rezultatów swej kilkumiesięcznej pracy.

Wystarczy spojrzeć na tablice orientacyjne z wykresami wykonania planu. Kolorowe paski trzymają się zdecydowanie powyżej czerwonej linii i powoli, ale systematycznie wznoszą się ku górze.

To nie jest przypadek, jak to mówią „fuks". **Tu widać rzetelną, upartą pracę.** Walka, szczególnie w przędzalni, toczy się o każdy ułamek procentu.

Wczoraj przeciętne przekroczenie normy było 139 proc. ,dziś 139,5 proc., a jutro będzie 140 proc. Będzie napewno. Bo o to walczy cała załoga przędzalni — od dyrektora tow. **Kosińskiego** do chłopca zakładającego sznurki na wrzeciona.

Taka pozornie mało ważna osobistość, jak sznurkarz, ma bardzo poważny wpływ na wykonanie planu.

Miesiąc temu na jednej maszynie (400 wrzecion) nieczynnych było z powodu zerwanych sznurków od 20 do 30 wrzecion.

Dzisiaj średnio brakuje od 3 do 5 sznurków. W konsekwencji uzyskano około 1.200 kg przędzy dziennie. Przędzalnia średnioprzędna wykonała w styczniu plan w 98 proc., w lutym w 101,34 proc., a w marcu osiągniemy 106 proc. — oświadcza dyr. techniczny zakładów **tow. Egierski.**

Lepszy jest stan tkalni. W lutym wykonano 110 proc. planu. Bohaterem tkalni jest obywatel **Bolesław Ciuła.** Ten młody, bo zaledwie 22-letni tkacz **uzyskał kolejno trzy razy pierwsze miejsce na „szóstkach".**

Sporo zmartwień przyczynia zakładom t. zw. sala remontowa, gdzie pracują przeważnie świeżo wyuczeni tkacze. Z przekroczeniem normy jest tam nie tęgo. Ale i na to znajdzie się sposób. Należy przetasować tkaczy. Dobrzy, a przede wszystkim uspołecznieni tkacze powinni pracować z młodymi. Niech uczą, niech będą dla nich żywym przykładem, jak należy pracować.

„Wykonanie planu w metrach mamy już jakby w kieszeni" — powiadają ludzie z PZPB Nr 2. Główną uwagę i wszystkie siły musimy skierować na sprawę jakości, która w ostatnich czasach mocno się, niestety — pogorszyła, a w tym właśnie kierunku idzie umowa o współzawodnictwo, jaką zawarliśmy z PZPB w Andrychowie. Zakłady te są naszym groźnym przeciwnikiem.

PZPB Nr 2 mają nową Radę, już od dwóch miesięcy.

— Dopiero dwa miesiące — mówi tow. Bruzik, przewodn. Rady. — Roboty mamy pełne ręce, wiele rzeczy trzeba było zmienić, poprawić. My się chwalić nie będziemy. Poczekamy, aż naszą pracę ocenią ci, którzy nas wybrali. A ileż spraw do uregulowania. Stołówka, wyrąb mięsa, sprawy mieszkaniowe. Współzawodnictwo... Właśnie współzawodnictwo. W tej dziedzinie musimy wiele zrobić.

Współzawodnictwo u Poznańskiego musi nabrać charakteru akcji wybitnie społecznej.

Rada, partie polityczne i kierownictwo zakładów pracują w tej chwili nad ustaleniem regulaminu współzawodnictwa wewnętrznego.

Było u Poznańskiego źle, jest już dużo lepiej, a będzie dobrze, musi być dobrze. Wierzymy.

Jeżeli wszyscy zainteresowani będą tego chcieli, to napewno będzie dobrze. I tego życzymy załodze PZPB Nr 2 z całego serca.

em-em.

Usprawnienie pracy — zagadnieniem dnia

Przed Zjazdem Małej Racjonalizacji w przemyśle włókienniczym

Przygotowania do mającego się odbyć *Zjazdu Małej Racjonalizacji włókienniczej* są już w pełnym toku.

W wielu fabrykach na porządku dziennym narad wytwórczych znalazły się te właśnie sprawy, a wielka *ilość* pomysłów, wysuwanych w dyskusji świadczy o tym, że myśl o usprawnieniu pracy w przemyśle włókienniczym padła na podatny grunt.

Obok kierowników i majstrów zabierają głos w dyskusji i robotnicy wysuwając szereg projektów, które może i były już gdzieś i kiedyś zrealizowane, ale które na danym terenie nie znajdują zastosowania, chociaż wszelkie ku temu warunki *istnieją.*

Okazuje się więc, że często układaczki w przędzalniach pracują niedbale i nie eliminują cewek *zaoliwionych, przybrudzonych i źle nawiniętych.* Cewki te dostają się do tkalni i stają się tam przyczyną błędów w towarze. Nieodpowiednie cewki powinny więc być starannie odkładane i pod żadnym pozorem nie mogą one trafić do tkalni.

Bardzo wiele braków w tkaninach powstaje na skutek przybrudzenia tkaniny lub osnowy na krośnie. Tu robotnik położy nieopatrznie zabrudzoną rękę — tam kapnie kropla oliwy i już towar jest zabrakowany.

Założenie fartuchów z przodu krosna (na tkaniny), z tyłu (pod osnowy) pod maszynki itp. można zrealizować stosunkowo bardzo tanim kosztem. Skutek pozytywny długo nie da na siebie czekać, a nakłady poczynione zwrócą się fabryce stokrotnie.

Założenie kilku woreczków na odpadki na każdym krośnie umożliwi tkaczowi odkładanie odpadków w *zależności od koloru* do właściwego woreczka. Pozwoli to na znacznie lepsze wykorzystanie odpadków, co wpłynie dodatnio na rentowność zakładów pracy.

Zainstalowanie na krosnach pilnowaczy osnów (lamelek) — aparatów zatrzymujących automatycznie maszynę w wypadku zrywu — przyczyni się do zmniejszenia ilości zrywów i do dalszego wzrostu ruchu wielowarsztatowców. *Zwiększenie obrotów maszyn* do maksymalnej granicy pozwoli na zwiększenie produkcji i co za tym idzie, na zwiększenie zarobków.

Różne projekty i pomysły rozpatruje się obecnie w trakcie dyskusji przedzjazdowej. *Niektóre z nich, okażą się, być może, niepraktyczne czy niesłuszne, ale większość na pewno przyczyni się do dalszego usprawnienia pracy w przemyśle włókienniczym.* (L)

W spółdzielniach mleczarsko-jajczarskich

W tych dniach odbyło się posiedzenie Okręgowej Rady Oddziału Mleczarsko-Jajczarskiego „Społem" w Łodzi, na którym rozpatrzono wyniki działalności za 1947 r. oraz przyjęto do wykonania wojewódzki plan dostaw i produkcji spółdzielni mleczarsko-jajczarskich na 1948 rok.

Plan przewiduje znaczne zwiększenie dostaw nabiału do Łodzi.

Rada podjęła uchwałę o współzawodnictwie pracy na terenie woj. łódzkiego, którym objęte będą wszystkie spółdzielnie mleczarskie i jajczarskie. Będą one współzawodniczyły w wyścigu zwiększenia dostaw do Oddziału w Łodzi, ulepszenia produkcji nabiału, podniesienia zawartości tłuszczu w mleku, zwiększenia zbiórki jaj, oszczędności w kosztach oraz zjednywaniu członków do spółdzielni. Za najlepsze wyniki Rada Okręgowa przyzna premie i nagrody.



14

Nie słuchając wywodów szefa gestapo, Launitz zbliżył się do niego, położył mu poufale ręce na ramionach i rzekł prawie dobrodusznym tonem:

— Niech pan dobrze uprzytomni sobie, co czynię! — Jest pan tylko botanikiem z wykształcenia, a ja otrzymałem wykształcenie w murach centrali naszego wywiadu. Ten pański Kuzniecow, przyniesie nam więcej korzyści, gdy będzie nie w więzieniu, ale na wolności. Mam wrażenie, że pan nareszcie połapał się w sytuacji? Ale jedźmy dalej: Musimy przejrzeć wszystkie te spisy i załatwić pozostałych ludzi, — Launitz sięgnął ręką znów po spisy i zaczął je studiować. — Głuchow, technik, 28 lat... tak... tak... Głuchowa należy rozstrzelać!...

II

Heinz nie zdążył jeszcze opuścić gabinetu, gdy zapukano do drzwi. Na progu stała Luiza Muller. Tym razem była ubrana w skromną czarną, ale gustowną i efektowną sukienkę.

— Aresztowana Kowalenko znajduje się w sąsiednim pokoju, — zameldowała służbowo i dodała z odcieniem pewnej ironii w głosie! Według rozkazu pana komendanta! Launitz nie zwrócił uwagi na tę ironię i krótko powiedział:

— Wprowadzić aresztowaną!

Konwojent wprowadził do gabinetu komendanta Kowalenko. Była to wysoka, smukła, dziewczyna. Nawet liczne sińce i ślady krwi nie zdołały zeszpecić jej ładnej twarzy. Launitz z zaciekawieniem popatrzył na nią.

— Czy już wymieniliście nazwiska swych wspólników? — zapytał.

Zamiast Kowalenko, odpowiedziała Muller:

— Panie majorze! niestety, muszę powiedzieć, iż aresztowana oszukała nas haniebnie. Podała zmyślone adresy. Przy ulicy Szerokiej nie ma domu pod tym numerem, który podała Kowalenko podczas badania. Jest tam wszystkiego 32 domy, ona zaś wymieniła numer 94.

— Co to oznacza? — po dłuższej pauzie spokojnie zapytał Launitz prawie nie patrząc na dziewczynę i bawiąc się swoją papierośnicą.

Aresztowana nie odpowiedziała ani słowa i zachowywała dalej milczenie.

Zakupy - zakupy...
Ostatnie dni przedświąteczne
Wszelkich produktów wbród - nic nie podrożało

Już we wtorek setki gospodyń przewijały się przez rynki łódzkie, przypuszczając, że ceny nabiału będą tu znacznie niższe, niż w sklepach.

Tym razem jednak PSS zrobiła kupującym przyjemną niespodziankę. *Jajka* w dowolnej ilości sprzedaje się po 16 złotych. „Społem" rozprowadziło zaś między pracującymi w instytucjach i fabrykach *masło śmietankowe*. W sklepach mleczarskich PSS sprzedaje się dobre masło mleczarskie. W sklepach rzeźniczych obserwujemy duże ożywienie. Jak zawsze największym powodzeniem cieszy się *tradycyjna szynka*, której w tym roku sprzedane ilości przewyższają wielokrotnie ubiegłe Święta.

Dużym powodzeniem cieszą się *wina krajowe*, przystępne w cenie, a zdobywające sobie prawo obywatelstwa w naszych skromnych gospodarstwach domowych. Firmy wyrobów cukierniczych poszły na rękę naszym gosposiom, przygotowując dużą ilość mazurków i różnych gatunków słodyczy.

W piekarniach największe nasilenie zaobserwujemy w sobotę. Pieczywa będzie dość, gdyż zapasy mąki i drożdży są wystarczające.

Ale żołądek — to nie wszystko...

Dobre samopoczucie dopisuje nie tylko przy jedzeniu, ale przy odpowiednim i odświeżonym *stroju*. Sklepy z gotową konfekcją, państwowe, spółdzielcze i prywatne cieszą się wielką frekwencją. Dostateczny asortyment towaru gwarantuje, że każdy znajdzie dla siebie coś odpowiedniego.

Najbardziej dodatnim objawem, świadczącym o ustabilizowaniu się rynku, są *stałe ceny*. Nic, literalnie nic, w okresie przedświątecznym *nie podrożało*. Jest to pomyślną wróżbą na przyszłość.

Hołd pamięci bohaterów

W związku z przeprowadzaną akcją uporządkowania mogił żołnierzy radzieckich, poległych w walce o wyzwolenie kraju, dokonana została ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich z ostatnich jeszcze kilku mogił, znajdujących się na terenie naszego miasta.

Uroczystość złożenia ekshumowanych zwłok na cmentarzu w Parku im. Poniatowskiego odbędzie się dn. 31 bm. o godz. 11.45.

Prezydium M. R. N. wzywa organizacje polityczne i społeczne aby dla zamanifestowania uczuć wdzięczności i przyjaźni, jakie społeczeństwo żywi dla zwycięskiej Armii Czerwonej, wzięły udział w powyższej uroczystości przez delegowanie pocztów sztandarowych i złożenie wieńców na grobach żołnierzy.

Co otrzymamy na kartki w kwietniu
Normy przydziałowe będą pokryte w 100 procentach

W miesiącu kwietniu br. normy chleba i mąki razowej dla posiadaczy kart zaopatrzenia wszystkich kategorii zostaną pokryte w 100 proc.

Podobnie w 100 proc. zostaną pokryte normy mięsa, przy czym pracownicy przemysłów zaopatrywani centralnie, jak również pocztowcy oraz konsumenci korzystający z sieci powszechnej na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego, miast Warszawy i Łodzi, oraz szeregu innych większych miast otrzymają mięso świeże z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego.

Pozostali konsumenci otrzymają konserwy. Dotyczy to również wszystkich osób korzystających z kart II-ej, III-ej i IIR kat. Tłuszcz wydany zostanie w m-cu kwietniu podobnie jak w poprzednich miesiącach z tym, że również przydziały tłuszczu otrzymają wszyscy posiadacze kart IR. Grupy ludności zaopatrywane przez Zjednoczone i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne otrzymają na karty kat. I-ej rąbankę z zakupów Funduszu Aprowizacyjnego. Pozostali konsumenci margarynę krajową, margarynę z importu, olej, względnie tłuszcze, pochodzące z dostaw UNRRA.

Mydło wydane zostanie na karty kat. I-szej w ilości 0,2 kg na karty kat. IR i IRD w ilości 0,1 kg.

Pomyślna sytuacja na rynku aprowizacyjnym
Konferencja w Komisji Specjalnej

W Komisji Specjalnej w Łodzi odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Funduszu Aprowizacyjnego, PCH, PSS, Wojewódzkiego i Miejskiego Urzędu Przemysłowego.

Tematem konferencji była **sytuacja na rynku aprowizacyjnym łódzkim w okresie przedświątecznym.** Otóż sytuacja ta przedstawia się bardzo pomyślnie. Łódź została należycie zaopatrzona we wszelkie artykuły spożywcze, jak masło, mąka, jaja, mięso itp.

Prokurator Bohdan z Komisji Specjalnej zakomunikował zebranym, że Komisja Specjalna szczególnie w okresie świąt czuwać będzie nad tym, by nieuczciwe elementy spekulantów nie doszły do głosu, podbijając ceny na artykuły pierwszej potrzeby. Codziennie odbywają się kontrole sklepów przeprowadzane przez tak zw. **kontrole branżowe**. Jest to nowy system kontroli, której urzędnicy interesują się nie tylko cenami, ale i źródłem pochodzenia towaru i tym, czy jest on rozprowadzany we właściwy sposób.

W ciągu ostatnich dni sporządzono szereg protokółów. Nieuczciwi kupcy poniosą zasłużoną karę.

Elektrownia łódzka i warszawska
stają do współzawodnictwa

Wczoraj przybyła do elektrowni łódzkiej delegacja pracowników i robotników elektrowni warszawskiej. W skład delegacji wchodzą — pięciu przedstawicieli kotłowni, sekretarze kół partyjnych, przedstawiciele Rady Zakładowej oraz dyrektor.

Celem przybycia tej delegacji jest omówienie warunków współzawodnictwa pracy, jakie w najbliższym czasie zostanie rozpoczęte między elektrowniami łódzką i warszawską. Wezwanie do współzawodnictwa rzucili robotnicy elektrowni łódzkiej, którzy 18 marca wysłali swoją delegację do Warszawy.

Dzisiaj zostaną omówione ostatecznie warunki współzawodnictwa, przedyskutowany będzie regulamin, poczem nastąpi podpisanie umowy.

W pierwszym etapie współzawodnictwa wezmą udział kotłownie obu elektrowni. Przewiduje się jednak na przyszłość rozszerzenie do współzawodnictwa pracy inkasentów i personelu biurowego.

Przemysł wełniany walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych wysunęli się na czoło w PZPW Nr 2, *Franciszek Pilarski (160 proc.) i Henryk Pająk (159,8 proc.).*

W PZPW Nr 3 Józef Mazur osiągnął 160 proc., Stefan Stępiński 157,9 proc., Mieczysław Rozalski (153,6 proc.).

W PZPW Nr 35 wyróżnili się: Henryk Domiał (160 proc.), Józef Zoksiński (159,8 proc.) i Franciszek Śpiewański (158 proc.).

W PZPW Nr 36 pierwsze miejsce zajął Remigiusz Wójcicki (160 proc.). Henryk Bomba osiągnął 159,8 proc., Stanisław Malinowski 158,9 proc., a Michał Gabrysiak 157,9 proc.

W PZPW Nr 37 wyróżnił się Wojciech Stasiński (159,5 proc.).

W PZPW Nr 38 Józef Mazierski osiągnął 160 proc., Kazimierz Bromiński 158,6 proc.

W PZPW Nr 39 Józef Nowicki osiągnął 160 proc., a Ignacy Sławko 159 proc.

W Związkach Zawodowych

ODZIEŻOWCY — WŁÓKNIARZOM

W wieczorze artystycznym urządzonym dla robotników PZPB Nr 2 (dawn. Poznański), wzięły udział zespoły świetlicowe fabryk konfekcyjnych z terenu naszego miasta.

Zespoły konfekcyjne spotkały się z miłym przyjęciem ze strony gospodarzy i publiczności, która gorąco oklaskiwała każdy występ.

Zespół artystyczny fabryki konfekcyjnej firma Grabski, wystawił inscenizację taneczną pt. „Praca".

Największym może powodzeniem cieszył się występ zespołu dziecięcego świetlicy przy Ośrodku nr. 3. Najmłodsi tancerze i tancerki wykonali taniec rosyjski.

Układy taneczne opracował Bogusław Marlen, muzyka R. Kuncewicza.

Na wokandzie

Proces urzędników BOS odroczony

Proces nieuczciwych urzędników Brygady Skarbowej w Łodzi został przerwany ze względu na konieczność powołania nowych świadków. Dalszy ciąg procesu odbędzie się 2 kwietnia br. Między innymi zeznawać będzie Okręgowy Inspektor Ochrony Skarbowej, ob. Jaśkowicz.

Sprawa o rzekomy spadek

W najbliższym czasie na wokandę Okręgowego Sądu Karnego wejdzie interesująca sprawa, której bohater obecnie przebywa w więzieniu.

Oto niejaki Benjamin Kilbert wpadł na pomysł szybkiego wzbogacenia się. Mianowicie wniósł do Sądu sprawę *o spadek w postaci 9-ciu domów w Łodzi.* Postawił on fałszywych świadków, którzy zeznali, że właściciele tych domów nie żyją i że jedynym prawowitym spadkobiercą jest Kilbert.

Przy ostatniej kamienicy, którą rzekomo w spadku otrzymał Kilbert — przy ul. Piotrkowskiej 286 *powinęła mu się noga*. Kamienicę tę sprzedał za około 2 milionów zł, a po pewnym czasie zgłosiła się właścicielka, która *wróciła do Polski z zagranicy, a o której świadek zeznał, że nie żyje.*

Kilbert będzie odpowiadał przed Sądem za oszustwo. Grozi za to kara do 5-ciu lat więzienia.

Ukarany szofer

Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem sędziego Łuszczewskiego rozpatrywał sprawę szofera Stefana Macińskiego. Oskarżał prokurator Ciesielski.

Maciński prowadził auto ciężarowe na szosie Stryków — Głowno. Auto należące do Centrali Zbytu Produktów Naftowych wiozło cysternę z benzyną. Na szosie Maciński najechał na autobus, w którym znajdowało się 50 osób, mimo, że kierowca autobusu zrobił wszystko, co w jego mocy, by ciężarówkę wyminąć.

Okazało się, że Maciński w chwili prowadzenia ciężarówki był zupełnie pijany.

Sąd skazał szofera na 1 rok więzienia bez zawieszenia i 5 lat pozbawienia prawa jazdy. Poza tym zostało wystosowane pismo do wojewódzkiego Urzędu Samochodowego, by Macińskiego pozbawić prawa jazdy na zawsze.

Tablica zwycięzców

W PZPB w Rudzie Pabianickiej w tkalni **na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Maria Majer (185,2 proc.), drugie Władysława Woźniak (179,4 proc.).** Janina Kłopotek (6 krosien) osiągnęła 167,2 proc., a Stanisława Kaczorowska 159 proc.

W PZPB w Pabianicach w tkalni **na 8 krosnach osiągnęła Sabina Zych 160,6 proc.** Karol Śniady (6 krosien) uzyskał 174,4 proc. Na „czwórkach" wyróżniły się: Stanisława Bujnowicz (169,6 proc.) i Helena Świątek (166 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Helena Pałkowska (189,8 proc.), Florentyna Wierszeń (139,2 proc.) i Jadwiga Łakomiak (135,1 proc.). W przędzalni Bronisława Świtoniak osiągnęła 169,4 proc.

W PZPB Nr 2 w przędzalni (4 strony) najlepsze rezultaty osiągnęły: Genowefa Smulik (145,7 proc.), Janina Dębowska (144,5 proc.), Genowefa Pawlak (143,8 proc.) i Helena Joachimiak (143,6 proc.). **Franciszka Nolbrzak (3 strony) osiągnęła 146,8 proc.**, a Kazimiera Uznańska 145,4 proc. **W tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło Bronisław Ciuła (171,5 proc.).** Maria Skabiak 163 proc. **Helena Płachta (4 krosna) uzyskała 179,2 proc.**, a Halina Sobieraj 163,5 proc.

W PZPB Nr 3 w tkalni wyróżniły się: **Antonina Kępska (6 krosien — 172 proc.) i Krystyna Dobrzańska (4 krosna — 184 proc.).** We współzawodnictwie zespołowym zespół **Tomczaka** (143 proc.), wyprzedził zespół Tosika (126 proc.). Zespół Człapińskiego (132 proc.), uległ zespołowi **Banaszczyka** (141,9 proc.). Zespół **Buchnera** osiągnął 121 proc., wyprzedzając zespół Bociana (101 proc.).

W PZPB Nr 4 wyróżniły się prządki (3 strony) **Irena Wdowiak (167 proc.)**, Stanisława Jałmużna (147 proc.) i Maria Kotynia (146 proc.).

W PZPB Nr 5 w przędzalni Maria Duda (4 strony) osiągnęła 166 proc., a Daniela Sokołowska 150 proc. Janina Jaworska (3 strony) uzyskała 172 proc., a Kazimiera Zygała 167 proc. W tkalni „czwórki" wyróżniły się: **Jadwiga Frączkowska (182,8 proc.), Michalina Starnowska (182,2 proc.)** i Maria Chruścińska (178,4 proc.).

W PZPB Nr 6 w przędzalni (750 wrzecion) uzyskała Ewa Maciejewska 154,6 proc., Wład. Kołodziejczyk 142,4 proc. W tkalni na 4 krosnach Maria Rajska i Józefa Gawrońska osiągnęły po 153,1 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach wysunął się na czoło **Stanisław Kubik (165 proc.)**. Feliksa Pakulska osiągnęła 162 proc., Irena Saganiak 159 proc., Sabina Glink 158,1 proc., Władysława Krzemień 155,3 proc. W przędzalni wyróżniły się: Janina Witczak (762 wrzec. — 158,1 proc.) i Maria Balcerzak (636 wrzec. — 146 proc.).

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prządki (4 strony): Wanda Cyran (149,5 proc.), Franciszka Jaguszewska (147 proc.) i Janina Gołębiowska (144 proc.).

W PZPB Nr 22 w przędzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Bronisława Maciaszczyk, Władysława Muszyńska, Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak.

Poranki filmów radzieckich

Wojewódzki Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi w porozumieniu z Naczelną Dyrekcją Filmu Polskiego z okazji ferii świątecznych organizuje w okresie od 29 marca do 4 kwietnia 1948 r. na terenie miasta Łodzi i na terenie województwa łódzkiego poranki filmów radzieckich dla młodzieży i dorosłych.

W programie uwzględniono najlepsze filmy radzieckie. Plan opracowany jest na wszystkie miasta powiatowe i miasta wydzielone w województwie łódzkim. Dyrekcje kin otrzymały od swych władz nadzorczych specjalne dyrektywy.

Dla członków Towarzystwa opłata minimalna. Każdy członek Towarzystwa ma prawo zabrać 1 osobę.

Kronika Piotrkowa



Komu winszujemy

Piątek, 26 marca 1948 r.
Dziś: W. Piątek, Emanuela.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Grabowskiego, Rynek Trybunalski nr 1.

Ważniejsze telefony

10-40 Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
13-14 Powiatowa Komenda MO.
10-41 Miejski Komisariat MO.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna.
10-70 Szpital św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu św. Trójcy.

— • —

Redakcja i administracja „Głosu Piotrkowskiego" Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego Nr 26. Telefon 15-40

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego": Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie Nr 425.

Administracja czynna od godz. 8 do godz. 16 w soboty od godziny 8 do 13.

Fabryka maszyn rolniczych „Korab"

Przed wojną na terenie dzisiejszej fabryki maszyn rolniczych „Korab" istniała tylko mała odlewnia. Zakłady „Korab" powstały już po wojnie. Fabryka — jak mówią sami robotnicy — została stworzona z wysiłku i entuzjazmu twórczego samych robotników. Od połowy 1946 r. na terenie fabrycznym zbudowano 8 nowych budynków. Liczba pracowników fizycznych i umysłowych wynosi obecnie 170 osób.

Zakłady wyrabiają kieraty, sieczkarnie i młocarnie. Plan produkcyjny jest stale przekraczany, świadcząc wymownie o tym, że zapał robotników „Korabia" bynajmniej nie słabnie. W ubiegłym roku plan wykonano w 102 procentach. Pewne początkowe niedociągnięcia w zakresie produkcji są usuwane obecnie. Odpowiednie komisje stwierdzają fakt wydatnego polepszenia jakości wyrobów. Nie wszystkie maszyny „Korabia" stoją na tej samej wysokości. Odwiedzając fabrykę, widzieliśmy maszyny dość mocno zużyte, ale tym niemniej pracujące wydajnie. Obsługujący maszyny robotnicy wyjaśniają tę zagadkę. Okazuje się, że na „Korabiu" każda maszyna okresowo posiada swój „dzień konserwacji". Wskutek tej planowej konserwacji polepszono stan obecnego parku maszynowego..

BOLĄCZKI „KORABIA"

W pierwszym rzędzie należy do tych bolączek brak zorganizowanego zbytu. Większa ilość wyprodukowanych maszyn piętrzy się na składach fabrycznych i liczba ta wciąż wzrasta. Pewną winę ponosi tu również dotychazasowa naczelna dyrekcja fabryki, która nie wykazywała dostatecznego zainteresowania w zakresie sprzedaży i zbytu maszyn. Przypuszczamy, że sprawa zbytu zostanie wkrótce należycie rozwiązana.

Drugą bolączką „Korabia" jest katastrofalny wprost brak odpowiednich lokali i pomieszczeń. Fabryka nie posiada lokalu do zebrań organizacyjnych lub robotniczych, nie ma pomieszczenia dla świetlicy. Na terenie samej fabryki mieszkają zupełnie obce osoby, których dotychczas nie dało się usunąć z braku odpowiednich lokali zamiennych. Takie przynajmniej wyjaśnienia otrzymuje dyrekcja fabryki od czynników miarodajnych. Podobnie ma się sprawa i z domem należącym do fabryki. W domu tym również mieszkają osoby postronne i tylko jeden jedyny pokój jest zajęty przez pracownika fabrycznego. Na wszystko słyszy się jedną odpowiedź: brak mieszkań zamiennych. A tymczasem robotnicy są pozbawieni świetlicy, lokalu do zebrań, mieszkań dla siebie i swoich rodzin.

BLASKI I CIENIE „KORABIA"

Niewątpliwie, powyższe niedociągnięcia wywierają pewien wpływ na całokształt życia robotników w „Korabie". Może tym się właśnie tłumaczy pewna bierność na odcinku polityczno-społecznym. Stosunkowo niewielka aktywność wykazuje tutejsze koło PPR., którego sekretarzem jest tow. Buczkowski. Istnieją ścisłe węzły, łączące między sobą robotników-członków bratnich partii robotniczych PPR i PPS, ale ta serdeczna, objawiająca się w codziennej pracy łączność nie znajduje należycie mocnego zaakcentowania w przeprowadzaniu częstszych, wspólnych zebrań i dyskusji.

PRZODOWNICY PRACY

Jesteśmy w gronie robotników „Korabia". Chwila obiadowej przerwy. W rękach szeregu robotników, korzystających z wolnej od pracy minuty, widzimy „Głos Piotrkowski". Czytają go nie tylko towarzysze PPR i PPS, ale również i bezpartyjni robotnicy, interesujący się życiem robotnika w oświetleniu gazety robotniczej.

Robotnik placowy tow. **Jan Kasperczyk,** należy nie tylko do grona stałych czytelników naszego pisma i członków PPR, lecz jest zarazem zasłużonym i znanym na terenie fabryki przodownikiem pracy. A tow. **M. Kołowski,** tokarz na metalu i również członek naszej partii, dzięki swoim wysiłkom w zakresie przodownictwa pracy i niewątpliwym uzdolnieniem zawodowym został skierowany ostatnio na kurs kalkulatorów, jako dobry fachowiec. Obok peperowców, na pierwszy plan wysuwają się przodownicy pracy z bratniej PPS. Są to tow. tow. **W. Marjan** (montażysta) i kowal — **St. Wernicki.** Towarzyszom z bratnich partii robotniczych godnie dotrzymuje kroku bezpartyjny przodownik pracy — formierz **Cz. Kwaśniewski.** (p.)

Głosu Czytelników

Jak to było z paczkami

Do redakcji naszego pisma nadszedł list, którego treść przytaczamy poniżej w całości, pozostawiając go bez komentarzy.

Ob. Redaktorze!

Zwracam się do Waszego pisma, z prośbą o wyjaśnienie dość drażliwej sprawy, która wyłoniła się w związku z rozdzielaniem paczek przez Opiekę Społeczną w Piotrkowie.

W tych dniach Wydział Opieki Społecznej pow. piotrkowskiego, przydzielił niektórym organizacjom społecznym paczki z okazji Świąt Wielkanocnych, przyczym Związek Uczestników Walki Zbrojnej, na 478 członków i 137 podopiecznych otrzymał 20 paczek, zaś Zw. Byłych Więźniów Politycznych na 237 członków i 97 podopiecznych otrzymał 100 paczek.

Zapytuję się: — Czym powodowało się kierownictwo Opieki Społecznej rozdzielając w takiej proporcji wyżej wspomniane paczki. *W.A.*

Wybory do władz partyjnych w „Hortensji"

Na terenie huty „Hortensja" istnieje 13 kół PPR. W przeciągu ostatniego tygodnia przeprowadzono wybory władz partyjnych w poszczególnych kołach. Wybory ujawniły znaczny wzrost aktywności członków i ich polityczną dojrzałość. Skład nowych władz partyjnych podamy w najbliższych numerach naszego pisma.

Zjednoczenie Hutnicze ma swoją spółdzielnię. W dniu 10 listopada ubiegłego roku na terenie huty „Hortensja" z inicjatywy tow. Jabłońskiego Franciszka powstała Spółdzielnia Robotnicza.

Członkami Spółdzielni mogą być wszyscy pracownicy Zjednoczenia Hutniczego. W chwili obecnej spółdzielnia posiada 400 członków, a ze względu na coraz większą popularność spółdzielni, stan członków ciągle wzrasta. Należy przyznać, iż dyrekcja idzie spółdzielni na rękę.

Zadaniem spółdzielni jest rozprowadzenie w szczególności materiałów tekstylnych między członków załóg fabrycznych. Wełnę otrzymują w spółdzielni wszyscy pracownicy huty, Kreton, flanele i płótno ze względu na ograniczoną ilość, otrzymują tylko członkowie spółdzielni.

Ponadto spółdzielnia dysponuje swym własnym sklepem, gdzie w artykuły spożywcze może zaopatrywać się każdy nie wyłączając wszystkich mieszkańców miasta.

Spółdzielnia zaopatrzona jest w towar pierwszej jakości, przyczym marża zarobkowa nie przekracza 10 procent.

Jednym z zadań spółdzielni jest zaopatrywanie stołówki fabrycznej w produkty żywnościowe.

Należy dodać, iż na terenie spółdzielni spotkały się dwie partie bratnie w zgodnej współpracy dla dobra robotników.

W skład zarządu „Spółdzielni Robotniczej" wchodzą: kierownik — tow. Jabłoński Fr. PPR, zast. kierownika — tow. Ziółkowski M. PPR, sekretarz — tow. Gawrońska M. PPS.

Spółdzielnia może poszczycić się nie małymi obrotami. Otóż w przeciągu miesiąca obrót w spółdzielni dochodzi do 1 miliona złotych.

Rzecz ta godna jest naśladowania. Tą drogą przesyłamy spółdzielni życzenia owocnej pracy. (ws)

Ogłoszenia drobne

MASIAREK Józef, zamieszkały w Piotrkowie, zagubił kartę rozpoznawczą kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Piotrkowie. 141-K

ROGOWSKI Roman, zamieszkały w Piotrkowie, zagubił katrę rejestracyjną RKU wydaną w Łasku. 142-K

AŁASZEWSKI Stanisław, zamieszkały w Woli Krzysztoporskiej, pow. Piotrków, zagubił kartę odroczenia z wojska, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie. 143-K

MAKOWSKI Jan, zamieszkały w Sulejowie, pow. Piotrków, zagubił dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU wydaną w Piotrkowie. 144-K

ROBAKOWSKI Wacław, zamieszkały we wsi Parzniewice Duże, gmina Parzniewice, pow. Piotrków, zagubił dowody koni wydane w gminie Parzniewice. 145-K

Bakterie produkują ocet

w fabryce przy ul. 3 Maja w Piotrkowie

W Piotrkowie, przy ul. Aleje 3-go Maja mieści się stara, bo już pięćdziesiąt lata licząca fabryka octu. Podczas okupacji Niemiec Schmidt zajął fabrykę, a właścicielom pozwolił łaskawie pracować i zamieszkać w stajni. Obecnie fabryka podlega Wydziałowi Produkcji „Społem" w Warszawie.

W fabryce pracuje 12 pracowników fizycznych oraz 5 umysłowych, zarabiają oni przeciętnie około 12 tys. miesięcznie. Są to w większości ludzie zatrudnieni w octowni od kilku lub kilkunastu lat. Zżyli się z sobą i dyrekcją. Panuje tu atmosfera prawdziwej współpracy. Przy octowni zorganizowano świetlicę, w której raz na tydzień odbywają się lekcje w zakresie szkoły powszechnej. Dziś już nie ma żadnego krzyżyka przy podpisie na liście płacy, a było ich dotąd sporo. Każdy z robotników — niezależnie od wieku — uczy się chętnie pod doświadczonym kierownictwem prof. Badka. Ciekawe wykłady z geografii i zagadnień współczesnych prowadzi dyrektor octowni.

Dzięki staraniom zgranego personelu udaje się utrzymać produkcję octu na wysokim poziomie. W roku 1948 osiągnie się produkcję przedwojenną.

Będzie to jednak ostatni rok istnienia fabryki. Dłużej już nie mogłyby pracować zdegenerowane, wykorzystywane od trzydziestu lat bakterie. Nie wytrzymają też dłużej przegniłe już kadzie. W nich to bowiem umieszcza się 2-metrową warstwę wiórów bukowych, polewanych spirytusem za pomocą specjalnych, rotacyjnych polewaczek. Żyjące w tych wiorach bakterie dają dopiero właściwy ocet. Około 40 kadzi umieszczonych jedna obok drugiej otrzymuje ocet za pomocą skomplikowanego systemu szklanych rurek bez dostępu powietrza. Na zgięciach założone są przewody gumowe kwasoodporne. W wypadku powstania choćby najmniejszej dziurki, cała skomplikowana sięć ssąca zostaje unieruchomiona. Trzeba długich i żmudnych poszukiwań, ażeby odnaleźć otwór niebezpieczny.

Obecnie projektuje się budowę nowocześnie urządzonej fabryki, w której produkcja zwiększy się 3-krotnie. Czynione są już wszelkie ku temu przygotowania techniczne. Nowe hale pod generator staną już w tym roku. Całkowity koszt nowej budowy wyniesie około 20 milionów zł.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w roku 1947 wyprodukowano 300 tys. litrów, a przy nowych urządzeniach otrzymamy około 1 miln. ltr., to okaże się, że octu starczy nam w zupełności. Zdradzimy sekret, że już teraz przygotowuje się zapasy na okres robienia marynat, aby nie dopuścić do spekulacji. M.

Zbiorowy układ pracy

dla robotników i pracowników rolnych

Dnia 25 bm. podpisany został w Min. Rolnictwa i R. R. zbiorowy układ pracy dla robotników i pracowników rolnych na rok 1948—49.

Ze strony Min. Rolnictwa i R. R. umowę podpisali: wiceminister Tkaczow dyr. dep. państwowych gospodarstw i zakładów rolnych naczelnik wydz. zatrudnienia i płac Żerkiewicz Stanisław, radca prawny Siwiec Marian radca Godziejowski Feliks.

Z ramienia Zw. Zawod. robotników i prac. rolnych przewodniczący Zarz. Gł. Południkiewicz Czesław, sekretarz gen. Centkowski Henryk oraz radca prawny Zarz. Gł. Marot.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś teatr nieczynny. Drugiego dnia świąt 29-go marca — jedno przedstawienie o godz. 19,15 komedii Molière'a „SZKOŁA ŻON" w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego, w dekoracjach i kostiumach Teresy Roszkowskiej. Udział biorą: Hanna Bielicka, Jerzy Duszyński, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Adam Mikołajewski, Michał Melina, Zofia Mrozowska, Tadeusz Schmidt, Ewa Szumańska, Ludwik Tatarski i Jacek Woszczerowicz. Kasa czynna od 12-tej, tel. 123-02.

Teatr „SYRENA", Traugutta 1

Dziś, sobota i niedziela — teatr nieczynny. W poniedziałek, dnia 29 b. m. (drugi dzień świąt) dwa przedstawienia „AMBASADOR" — o godz. 16-tej i 19,30.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243

Dnia 26, 27, 28 (niedziela) — teatr nieczynny.

Teatr „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09

Od czwartku, dn. 26 bm. do niedzieli, dn. 28 bm. włącznie — przedstawienie zawieszone.

KINA

Dziś — kina nieczynne.

Przydziały mleka w kwietniu r.b.

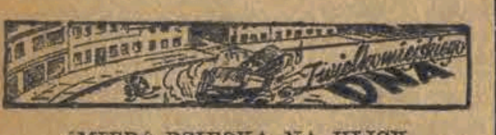
Polepszenie się dostaw mleka krajowego w ramach zakupów, dokonywanych przez Fundusz Aprowizacyjny, pozwoli w m-cu kwietniu pokryć — w przewidzianej wysokości 7 litrów miesięcznie — normy mleka dla dzieci do lat 3-ch, posiadających karty IBD oraz dodatek „M" dla matek karmiących. Ponadto tam, gdzie to będzie możliwe otrzymają również mleko dzieci do lat 7-miu i 12-tu.

Jedynie w wypadku rzeczywistych trudności, wynikłych na skutek niedostatecznych zakupów, względnie trudności rozprowadzenia będzie wydawane dla matek i dzieci do lat 3-ch w odpowiednim stosunku mleko przemysłowe, zaś dla dzieci do lat 7-miu i 12-tu czekolada w ilości 0,2 kg na kartę, względnie 3,5 litra mleka i 0,1 kg. czekolady.

Co usłyszymy przez radio

Program na piątek 26 marca 1948 roku.

12.04 Dziennik południowy, 12.15 „Z mikrofonem po kraju", 12.25 Muzyka kameralna, 12.50 (Ł) — pogadanka posła M. Potapczuka, wicepr. Woj. Zarz. Zw. Samop. Chłop. w Łodzi pt. „Pomoc sąsiedzka", 12.57 (Ł) Chausson — Odwieczna pieśń op. 37 (płyty), 13.05 Muzyka poważna, 13.20 Przerwa. — 14.00 Muzyka włoska, 14.50 (Ł) Muzyka organowa (płyty). 15.10 (Ł) „Sztuka ludowa w Polsce". 15,20 (Ł) Rozmaitości. 16.00 Dziennik, 16.25 „Streptomycyna", 16,30 Audycja dla chorych, 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów". 17.00 Wielkopiątkowe nabożeństwo. 17.45 Odczyt. 18.00 (Ł) Koncert dla przodowników świata pracy. 18.45 „Moja pieśń wieczorna". 19.05 „Nowy numer „Żołnierza Polskiego", 19.15 „Jan Sebastian Bach". 20.00 Dziennik. 20.30 Utwory organowe. 20.50 Pieśni Wielkotygodniowe. 21.10 Pieśni kompozytorów francuskich. 21.30 „Bułgaria przemawia do Polski". 22.00 „Z twórczości Beethovena". 22.45 (Ł) Fragm. koncertu wiolonczelowego E-dur Boccherini'ego (płyty). 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.



ŚMIERĆ DZIECKA NA ULICY

We wtorek dnia 24 bm. około godziny 12-ej przed posesją przy ul. Piotrkowskiej 8 wydarzył się tragiczny wypadek 5-lni chłopczyk Jurek Lesikowski, ul. Kamienna 18, skutkiem potrącenia przez samochód, prowadzony przez Bilika Władysława, ul. Świerczewskiego 3, upadł tak nieszczęśliwie na chodnik, że poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki chłopczyka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Ze sportu

ZAKŁAD STANĄŁ...

Jak opinia łódzka przyjęła skład reprezentacji Polski na mecz z Bułgarią



Po meczu sparringowym w Katowicach kapitan PZPN, p. Alfus zdecydował się na krok stanowczy. W ciszy i odosobnieniu zamknąwszy się na „cztery spusty", długo debatował nad składem naszej reprezentacji przeciwko Bułgarii, aż wreszcie nie czekając już dalszych rozgrywek ligowych, zdecydował się na tych jedenastu chłopców. — Oto ich nazwiska: *Janik (Skromny), Włodarczyk, Barwiński, Szczurek, Parpan, Gajdzik, Baran, Cieślik, Gracz, Spodzieja, Bobula.* Rezerwa: *Waśko i Białas.*

NA TRYBUNACH ŁKS-u

Na trybunach stadionu ŁKS-u na temat tego składu toczyła się dość ożywiona dyskusja. W loży reprezentacyjnej Łódzkiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej siedzą główni matadorzy naszego piłkarstwa: wiceprezesi ŁOZPN-u pp. Kaźmierczak i Kobyliński, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt i kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS-u p. Rutowicz. Wstyd byłoby nie skorzystać z takiej okazji i nie wybadać opinii, jaką ci panowie mają o składzie p. Alfusa. Z krótkich rozmówek przeprowadzonych na ten temat wynika jedno: wszyscy są zgodni z decyzją kapitana PZPN-u.

CO MÓWI WICEPREZES KAŹMIERCZAK?

— Skład jest dobry — mówi z przekonaniem wiceprezes ŁOZPN-u p. Kaźmierczak. Trudno by w chwili obecnej proponować inny. W przyszłości niewątpliwie kapitan PZPN-u będzie mógł dysponować większą ilością zawodników po rozegraniu dalszych spotkań ligowych.

— W składzie tym — kończy nasz rozmówca — powinniśmy pokonać Bułgarów 4:2.

A TERAZ GŁOS MA DRUGI WICEPREZES

Drugi wiceprezes, a zarazem przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny p. Kobyliński oświadczył nam, co następuje:

— Jestem zdania, że kapitan sportowy PZPN-u dobrze zrobił, iż oparł się na składzie z roku ubiegłego, ponieważ zawodnicy ci znając się z rozegranych uprzednio kilku spotkań dają pewniejszą gwarancję jak nowowstawieni...

SĄ I... ZASTRZEŻENIA

Pewne zastrzeżenia wysuwa kolega po „fachu" p. Alfusa, kapitan sportowy ŁOZPN-u p. Kowalski Zygmunt. Na ogół i on jest zdania, że skład jest dobry, ale nie jest stuprocentowo pewny, kto byłby lepszy w reprezentacji Cisowski czy Baran?

— Na meczu Polonia — Wisła Cisowski wypadł bardzo dobrze — mówi p. Kowalski — i byłby dobrym partnerem dla Gracza. Za Baranem jednak przemawia kondycja fizyczna. Gdy Baran przestanie szafować dryblingiem, powinien wypaść dobrze, chociaż jest wolniejszy od gracza Wisły.

STAJE ZAKŁAD O BOMBĘ PIWA

P. Rutowicz, kierownik sekcji piłkarskiej ŁKS-u obawia się nieco, czy Bobula wytrzyma tempo. Co do Janika, jest święcie przekonany, że jest obok Parpana nie do zastąpienia. O Włodarczyku i Barwińskiego jest spokojny. „Są w formie" — mówi. Gajdzik dobry, Szczurek mocno się podciągnął. Bobula ma wagę...

— Rokuję wynik remisowy — kończy p. Rutowicz i wyciąga rękę. Zakład stanął o bombę piwa, że nasi chłopcy... wygrają.

KMSS drużynowym mistrzem Łodzi w zapasach



Decydujący mecz o tytuł drużynowego mistrza Łodzi w zapasach, rozegrany pomiędzy Klubem Milicyjnego Stowarzyszenia Sportowego a ŁKS-em zakończył się zasłużonym zwycięstwem Milicjantów w stosunku 17:10. W ten sposób KMSS zdobył tytuł mistrza Łodzi, wyprzedzając ŁKS o 6 pkt. Na trzecim miejscu znalazł się zespół Wimy, a na czwartym drużyna Boruty zgierskiej.

Techniczne wyniki środowych walk wypadły następująco, przy czym na pierwszym miejscu umieszczeni są zawodnicy KMSS.

Waga musza: Bednarek pokonał Piechotę.

Waga kogucia: Augustyński wygrał z Kantrem.

Waga piórkowa: Łazarski wobec nadwagi Zorady zdobył punkty walkowerem, zwyciężając również w spotkaniu towarzyskim.

Waga lekka: Kawał pokonał na punkty 3:1 Jańczaka.

Waga półśrednia: Kromer uległ na punkty Kubatowi M. 3:1.

Waga średnia: Lenart pokonał już w 1 min. 30 sek. Kubata J.

Waga półciężka: Miśkiewicz uległ na punkty 3:1 Zdebowi.

Waga ciężka: Gliński (ŁKS) otrzymał punkty walkowerem wobec braku przeciwnika.

Na macie sędziował p. Kawał, na punkty Andrzejewski i Zakrzewski.

Czesi „odegrali się"

RTS Widzew przegrywa z „Nusle" 1:5 (1:2)

Jedyną bramkę dla łodzian zdobył z karnego Fornalczyk



Jeżeli sobie ktoś przypomni pogodę, jaką mieliśmy podczas środowego meczu „Nusle" — ŁKS, to musimy stwierdzić, że była ona idealna w porównaniu z wczorajszą. RTS Widzew nie miał szczęścia. Rzęsisty deszcz, który spadł już przed meczem, odstraszył publiczność, a z boiska ŁKS-u uczynił jedną wielką kałużę błota. Doprawdy mecz był chwilami humorystyczny. Upaćkani po uszy w błocie zawodnicy robili nawet przykre wrażenie na widzach, których w porównaniu z dniem poprzednim zebrało się wyjątkowo mało, bo niecałe dwa tysiące osób.

Czesi za porażkę z ŁKS-em „odegrali się" na Widzewie i wygrali w dość wysokim stosunku 5:1 (2:1). Wobec jednak wyjątkowo ciężkich warunków, w jakich odbywała się gra, wynikiem tym nie ma powodu zbytnio się przejmować, tymbardziej, że Widzew wystąpił wczoraj osłabiony brakiem Cichockiego, a więc jednego z najlepszych swoich napastników. *Skład Widzewa był wczoraj następujący:*

Uptas, Reszke, Kopaniewski, Nowieszewski, *Szczeciński, Słaby, Grzechociński, Fornalczyk,* Konarski, Lewandowski i Marciniak. Czesi grali w podobnym składzie, w jakim grali przeciwko ŁKS-owi.

Do przerwy gra była mniej więcej wyrównana. Bramkę dla Widzewa zdobył z rzutu karnego Fornalczyk. Po przerwie Uptasa w bramce zastąpił Gergiel, który świątyni widzewiaków bronił z mniejszym szczęściem puszczając w tej połowie gry trzy dalsze bramki. Zdobywcami ich byli: Stasny, Novak, Capek, Bochna i Majer. Mecz sędziował p. Racięcki.

Dzisiaj piłkarze czescy opuszczają Łódź i udają się do Warszawy, gdzie w czasie Świąt rozegrają dwa mecze z Legią i Polonią.



Liga angielska ruszyła ze startu

Bokserzy SK „Ołomuniec" przybędą do Polski

OŁOMUNIEC. Czołowy czechosłowacki klub bokserski SK „Ołomuniec" ASO przybędzie w maju do Polski i zmierzy się w Poznaniu z miejscową „Wartą" dnia 18 maja, po czym rozegra jeszcze dwa mecze w Bydgoszczy i Gdyni.

Z boksu zawodowego

Robinson chce walczyć a Cerdan nie...

NOWY JORK. Marcel Cerdan, mistrz Francji i Europy w wadze średniej otrzymał propozycję od Ray Robinsona — mistrza świata wagi półśredniej, rozegrania towarzyskiego spotkania w sierpniu br. w nowojorskim Madison Square Garden. Mecz zakontraktowany byłby na 12—15 rund. Menager Cerdana nie przyjął oferty Robinsona, wobec zakontraktowanych już spotkań, jakie czekają Francuza w najbliższym czasie. W lipcu rozegra Cerdan rewanżowy mecz z Raadikiem.

Jak wiadomo, w poprzednim spotkaniu w Chicago, Raadik wygrał z Cerdanem, który był bliski nokautu. Poza tym Cerdan ma nadzieję spotkać się jeszcze w sierpniu lub wrześniu br. z obecnym mistrzem świata wagi średniej Rocky Graziano, który jest w dalszym ciągu zdyskwalifikowany przez Komisję Bokserską i nie ma prawa walczyć na terenie Nowego Jorku.

Boks

Oficerowie biją „Błyskawicę" 12:4

Bokserski mecz powyższych zespołów zakończył się zwycięstwem Szkoły Polit.-Wychowawczej. Charakterystyczne, że żadna z walk nie została zakończona po trzech rundach, a wszystkie przez k. o., ewentualnie przez poddanie się.

„Trnava" o klasę lepsza od „Nusle"

Czesi przyjeżdżają dziś wieczorem



Wczoraj w południe ŁKS otrzymał depeszę z Pragi, w której zespół czeski „Trnava" zawiadamia, że do Łodzi przybędzie dzisiaj wieczorem. Jak już podawaliśmy, „Trnava" rozegra w pierwszy dzień Świąt mecz z Widzewem, a w drugi — z ŁKS-em.

„Trnava" jest drużyną pierwszej ligi i przynajmniej o klasę lepsza od „Nusle".

Przedsprzedaż biletów na obydwa mecze rozpoczęła się wczoraj i odbywa się w sekretariacie ŁKS-u przy ul. Piotrkowskiej 67.



U nas wiosna, a w Norwegii sezon narciarski trwa. Jeden ze skoków B. Runda